

„1 Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. 2 W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, 3 wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, 4 wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. 5 Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. 6 Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» 7 Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». 8 Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». 9 Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». 10 Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy» 11 Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti». 12 A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? 13 Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem" i dobrze mówicie, bo nim jestem. 14 Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. 15 Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. 16 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. 17 Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować. 18 Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz [potrzeba], aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. 19 Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. 20 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja pošę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał».

**J 13,1-20**

Przygotowanie do modlitwy (przygotowanie dalsze) Przeczytaj kilka razy tekst z Ewangelii oraz zaproponowane poniżej punkta. Podkreśl sobie, to co Cię porusza albo co wydaje się trudne, gdzie czujesz opór. Pamiętaj, że nie musisz przejść przez wszystkie zaproponowane treści. Św. Ignacy mówił: „Nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę.” W tym przygotowaniu ważne jest też wybranie sobie miejsca, pozycji i czasu na modlitwę.

**Modlitwa przygotowawcza:** Spróbuj przez chwilę skupić się na tym, z Kim będziesz teraz rozmawiał. Pomyśl o tym, że Jezus sam zaprasza ciebie do wsłuchiwania się w Jego słowo, że zależy Mu na spotkaniu z tobą. Proś, aby to On był najważniejszy w tym czasie, aby On ciebie prowadził, abyś skupił się na tym, co On chce ci w tym czasie powiedzieć. Święty Ignacy podpowiada, by na początku modlitwy prosić Boga, aby wszystkie nasze pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Jego większej chwale.

**Obraz:** wyobraź sobie Jezusa w wieczerniku na ostatniej wieczerzy wraz ze swymi uczniami. Zobacz w jakim miejscu siedzi Jezus, w jakim siedzą uczniowie. Zobacz, jak Jezus wstaje i przygotowuje się do tego, by mógł umyć uczniom nogi. Co uczniowie mówią, co czynią.

**Owoc:** w tej medytacji proś o to byś umiał przyjąć tak wielką i pokorną miłość oraz służbę samego Boga i by Bóg dał ci zdolność miłowania jak On miłuje

1. *„Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowałszy swoich na świecie, do końca ich umiłował.”*

Jezus wie kim jest, wie, że jest Synem Bożym, który przyszedł na świat, aby przynieść zagubionym ludziom i tobie niesłychaną miłość Ojca, który ich miłuje, tak jak miłuje Jego. Jezus jest Ofiarą przełagalną za twój grzech, abyś mógł uczestniczyć w Chwale Boga. Byś był z Nim na wieczność. On wie, co ma się wydarzyć i pragnie przyjąć Krzyż, by za Ciebie umrzeć, abyś miał życie.

Co rodzi się w Twoim sercu, gdy słyszysz tę prawdę? Pobądź z Jezusem, podziękuj Mu za tak wielki Dar, za to, że Ukochał cię tak wielką Miłością.

*„przejście z tego świata do Ojca”*, to przejście z niewoli ciemności do pełni życia. Czy chcesz iść za Jezusem drogą wolności? To jest pewien wysiłek i niejednokrotnie rezygnacja ze „swojego” na rzecz miłości. Poproś Jezusa, by pomógł ci iść drogą wolności wybierając dobro, a nie zło, miłość i pokój, a nie brak przebaczenia i rozłam. By rozświetlał swoim światłem twoje ciemności. Jezus chce być zawsze z tobą.

2. *„zaczął umywać uczniom nogi”*

Obmycie nóg jest gestem gościnności i serdeczności przyjęcia dokonywanym przez niewolnika niebędącego Żydem. Lecz jest również gestem zażyłości oblubienicy wobec oblubieńca, i szacunku syna wobec ojca. Gościnność ta i serdeczne przyjęcie, zażyłość i szacunek wobec nas, to cechy charakterystyczne dla Jezusa – Pana, który jest sługą. A wiemy, że fundamentalną cechą miłości jest pokorna służba bliźnim.

Przypatrz się dokładnie tej scenie, jak Jezus przygotowuje się do obmycia nóg, jak podchodzi do uczniów, zniża się do nich. Spokojnie obmywa każdemu z nich stopy.

Co rodzi się w Twoim sercu widząc takie wielkie uniżenie Boga, który Cię umiłował do końca, do Daru z siebie? Oddaj Mu wszystko, co się dzieje w Twoim sercu.

3. *„Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» 7 Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». 8 Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną.»*

Piotr nazywa Jezusa „Panem”, ale jeszcze nie rozumie, że Jezus jest Panem - sługą. Nie chce się zgodzić na umycie nóg przez Jezusa. Chce Jezusa innego niż jest, ponieważ jest innym niż sobie Go wyobraża. Myśli, że to jest Pan, który będzie rządził nimi, że pozostanie na tym świecie.

Jakie Ty masz wyobrażenie o Jezusie? Może jest On dla Ciebie Bogiem bliskim, przyjacielem, Miłością, tym który za ciebie oddaje życie i ci służy. A może jest Panem do którego masz dystans i tak jak Piotr inne wyobrażenie kim powinien być dla ciebie.

Jezus kocha ciebie bezgranicznie. Gestem umycia nóg, chce przełamać złe schematy myślenia w tobie. Pobądź z Jezusem, który zniża się przed tobą i chce obmyć tobie nogi. Popatrz na Jego twarz rozpromienioną radością na twój widok. On pragnie obdarzyć Cię miłością i pragnie, byś tę miłość przyjął. Czy przyjmiesz ją? Przyjęcie tej miłości pomoże ci obdarzać miłością innych.

4. „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? **13** Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem" i dobrze mówicie, bo nim jestem. **14** Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinniście sobie nawzajem umywać nogi.”

Jezus jako Największy służy jako pierwszy, nie da się Go uprzedzić w służbie, On jest zawsze w tym pierwszy. Daje ci Siebie, byś ty mógł dać siebie w służbie innym. A jak Ty służysz swojej Narzeczonej/Narzeczonemu/Współmałżonkowi/Dzieciom/ Rodzicom/osobom w pracy/we Wspólnocie? Czy tak jak Jezus pragniesz z miłości oddawać swoje życie? Służba przychodzi ci łatwo czy jest dużym wysiłkiem? A może chcesz by to tobie służyło? Zapragnij służyć tak jak On. Jeśli nie masz takiego pragnienia, to pomódl się o takie doświadczenie. Jezus cię zaprasza do postawy miłości w codzienności. Pomyśl co możesz zmienić, by twoja służba była bardziej chętna i owocna. Oddaj wszystko Jezusowi.

5. „Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę **19** Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. **20** Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja pošlę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie pošlę.”

Judasz jest prototypem człowieka grzesznego, którego Ojciec miłuje do tego stopnia, że odstępuje mu Syna, który ze swej strony ofiarowuje się dla niego w zanurzonym kawałku chleba (J 13, 26). Fakt, że Jezus daje do spożycia swój chleb, temu, kto podnosi przeciwko niemu swą piętę, jest wypełnieniem Pisma, objawieniem Boga jako miłości absolutnej do człowieka. Judasz jest apostołem wybranym i posłanym. Jeśli nawet pozostaje niewierny, to Pan jest wierny. Przyjęcie go i każdego innego to przyjęcie samego Jezusa, który utożsamia się z ostatnim z braci, ponieważ go miłuje taką samą miłością Ojca. Jezus kocha grzesznika, ale w żaden sposób nie pochwała grzechu. Człowiek może się nawrócić w każdej chwili. Twoim zadaniem jest kochać, a nie na siłę nawracać. Tak czynił Jezus w pokornej służbie.

Rozmowa końcowa: z Jezusem jak z przyjacielem.

Zakończ modlitwą „Ojcze nasz”